

SŁOWO

Wilno. Sobota 21 stycznia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon redakcji 343, administracji 228, drukarni 352

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub z przewidywaną pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cennik pojedynczego — 20 groszy. Opiata pocztowa miesięczna wysyłkowa — 25 groszy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

W sprzedaży detalicznej cennik pojedynczego — 20 groszy. Opiata pocztowa miesięczna wysyłkowa — 25 groszy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadsyłana 40 gr. W nich swiętości oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrańskie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

ZARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASIAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DONIŁOWICZ — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

MIKESWIEZ — ul. Ratuszowa
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

O odezwie.

Odezwa wyborcza Bloku Współpracy z Rządem u nas wczoraj ogłoszona jest wyjątkowo i lepiej od innych nie przez to co się w niej znajduje, lecz przez to czego w niej nie ma.

Nema w niej demagogii. Jest to pierwsza odezwa bez demagogii, bez reform rolnych, wyłączeń, obietnic uszczęśliwienia wszystkich, bez historycznych odwołań się do „groźnych niebezpieczeństw” do „ginącej Ojczyzny”.

Państwo polskie jest silne, Ojczyzna nie ginie, przeciwieństwo wchodzą w przyszłość światła.

Wielu z ludzi podpisanych pod odezwą wyborczą Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego podpisywało w r. 1922 niesłychanie demagogiczne odezwy.

Dziś tej demagogii nie ma. Dziś my konserwatyści mogliśmy ją podpisać.

Dziś jako jedyny program zawiera ona ideał silnej władzy, to jest ideał o który walczymy.

Poza tem obelgami przedwyborcze są niepotrzebne, bo mamy pracę rządu realną, oczywistą, o której nie można powiedzieć, że nie dała jak najlepszych wyników.

Dlatego wystąpienie przeciw odezwie ze strony prawy jest nieprzyzwoitością. Cał.

Prasa litewska o odpowiedzi kowieńskiej.

„Jak to rozumieć?”

Po krótkiej przerwie prasa kowieńska zajęła się znów kwestią propozycji polskich i przyszłości rokowań. Urzędowa „Lietuva” omawiając te rokowania dochodzi do wniosku, że najważniejszym punktem wymagającym uregulowania — jest likwidacja następców „awantury” Żeligowskiego. O ile Polska na to się nie zgodzi — to należy wątpić czy rokowania dadzą konkretne rezultaty.

Rezultat tych rokowań będzie miał ogromne znaczenie nie tylko dla obydwu stron zainteresowanych, ale również dla stabilizacji pokoju na wschodzie Europy. „Odpowiedzialność” poniesimy ogromną — pisze „Lietuva” — ale inicjatywa znajduje się w ręku Warszawy. Rozumiemy, iż trudno jest Polsce wyrzucić się obecnie następstw czynu Żeligowskiego, wszelako poważne traktowanie przyszłości wymaga tego od Polski. Wierzymy i czekamy, że Polska przejdzie dobrą wolę.

Artykuł ten w całości utrzymany jest w tonie dość spokojnym, jakkolwiek nie brak w nim zwykłych wygórowanych patetyczno-manjacek. Przytem jest on niejasnym i zdaje się w tem formułowaniu likwidacji następców awantury Żeligowskiego „zawiera jakiś wybieg”. Tak sądził epizodyczny, wędrujący wszędzie tajemniczości z Polski.

„Jak to rozumieć?” Wola wzburzonego głosem opozycyjne „Lietuvos žynio” w artykule pod tym tytułem. „Odpowiedź litewska — pisze gazeta — jest niejasna. Polska proponuje sprawy techniczne. Czy jednak mogą być one uregulowane bez jednoczesnego rozwiązania stosunków normalnych. Temu zaś stać na przeszło dziesięć spraw o wiele większej wagi: sprawa wileńska.

Ze Polacy o sprawie wileńskiej nie mówią — to jasne. Ale co innego Litwa. Litwa winna przedewszystkiem krzyczeć: Wilno, Wilno, i noch ein Mal Wilno! Tymczasem co widzimy w odpowiedzi litewskiej? Mówi się o „odszkodowaniach” za straty wyrządzone przez wojsko Żeligowskiego! — Tylko „straty wojenne” co to znaczy? — Fakt ten niewątpliwie wyzyska dyplomacja polska na forum międzynarodowym i t.

— Jeżeli się nie nie zmieniło w sprawie wileńskiej, jak to twierdzą same sfery urzędowe — pisze w końcu gazeta — nie może być mowy o stosunkach z Polską.

Spółeczeństwo litewskie winno zainterpretować co do dokładnego tekstu odpowiedzi podanego w skrócie przez „Eitę”.

P. Oryng w Kłajpedzie.

W dniu wczorajszym przybył do Kłajpedy przedstawiciel P. A. T. p. Oryng. P. Oryng złożył wizytę gubernatorowi Kłajpedy p. Merkisowi, przezezwoliłaby Handlowej i kilku jeszcze osobom.

Urzędowa agencja litewska podaje, że p. Oryng w rozmowach z osobami

Niedoszły zamach w Kownie?

Gen. Žukauskas na czele spisku — Źródła urzędowe o ustąpieniu wodza armii.

Z Kowna donoszą co następuje: W dniu wczorajszym rozszły się alarmujące pogłoski o wykrytym rzekomo wielkim zamachu stanu przygotowywanym przez obóz chrześcijańskiej demokracji. Wykrycie zamachu ię się z ustąpieniem gen. Žukauskasa z naczelnego d-wa armii, gdyż należał on do spisku. Spisek wykryty być musiał onegdaj i uniemożliwiony zawdzięczając jedynie energii i przytomności umysłu szefa sztabu gen. Plechowicza.

Jeden z wyższych urędników skarbu miał być usunęty natychmiast, jedynie za to, iż usiłował wpłynąć na rząd w kierunku utrzymania Žukauskasa na stanowisku. Według dalszych wiadomości mało dokonano licznych aresztów.

W przeciwieństwie do tych wiadomości, źródła urzędowe publikują oświadczenie ministra wojny pułk. Daukanta, który w najczelniejszych słowach wyraża się o dymisjonowanym generale, jak też wywiad udzielony przez Žukauską przedstawicielowi prasy rządowej, w którym oświadczył, że ustępuje na własne żądanie skutkiem choroby, oraz, że nie zrywa tej nici, która łączy go z armią litewską od zarania jej powstania, aż do dni dzisiejszych.

Badanie noty litewskiej.

WARSZAWA 20.1 (tel. w. Słowa). Minister Zaleski w towarzystwie referentów badał tekst noty litewskiej, której dokładne brzmienie nie zostało jeszcze oficjalnie ogłoszone. []

Rząd polski potraktuje notę litewską jako podstawę do rokowań.

WARSZAWA 20.1 (tel. w. Słowa). W kołach dyplomatycznych utrzymuje się wiadomość, że już w najbliższym czasie rząd Polski odpowie na notę litewską, która zawiera w swej treści szereg momentów dotyczących znanej kwestii wileńskiej.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że nota litewska ma dość wyrazisty charakter gło na zwłokę. Rząd polski kierując się jednak jaknajwiększą lojalnością w stosunku do wyczerpania wszelkich aktów i zapasów dobrej woli, zamierza potraktować notę litewską jako podstawę do dalszych rokowań. []

Ryga czy Królewiec?

BERLIN 20.1 PAT. W prasie berlińskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość jakoby ze strony litewskiej zaproponowano Królewiec, jako ewentualne miejsce przyszłych rokowań polsko-litewskich. Zbliżona do ministra Siresemana „Taegliche Rundschau” przynosi tę wiadomość na miejscu naczelnem oraz podaje potwierdzenie tej wiadomości w depeszy z Królewca zaznaczając, że położenie geograficzne Królewca usprawiedliwiałoby całkowicie wybór tego miasta na miejsce obrad polsko-litewskich.

Czy rząd litewski się utrzyma.

RYGA 20.1 PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zwykła sesja parlamentu. W związku z tem oczekują tu przedstawienia się nowego rządu parlamentowi. Obiega pogłoska, że opozycja zażąda tajnego głosowania w sprawie wniosku o votum zaufania dla rządu, mając nadzieję, że w ten sposób uda się przeciągnąć na swą stronę kilku posłów nowej koalicji i przez to obalić odrazu rząd Juraszewskiego.

Mała Ententa rzeka się inwestycji na Węgrzech.

LONDYN 20.1 PAT. Praski korespondent „Daily Telegraph” donosi, że trzy państwa Małej Ententy w pismach wystosowanych do generalnego sekretarza Ligi Narodów w sprawie przemysłnictwa broni przez St. Othar zrzekają się żądania inwestycji w tej sprawie w myśl artykułu 143 traktatu pokojowego w Trianon. Te trzy rządy uważają jedynie za wystarczające skłonić sekretarza generalnego, aby informacje przez te państwa zebrane przedłożył Radzie Ligi Narodów. Procedura ta zgodna jest z postanowieniami Rady Ligi powziętymi w grudniu 1927 roku w sprawie inwestycji w dawniejszych państwach nieprzyjacielskich.

Dodatek 45 procentowy dla urzędników.

WARSZAWA 20.1 PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono budżet państwa na rok 1928-29, który przewiduje w dochodach 2 476 000 000 złotych i nadwyżkę 49 000 000 zł. Budżet ten wniesiony będzie do sejmu. Na posiedzeniu tem stwierdzono również, że zasadnicze uregulowanie plac urzędniczych nie jest możliwe bez wynalezienia nowych źródeł dochodów. Rząd obecny określił tych źródeł nie może, gdyż nie ma w tej mierze pełnomocnictw. Rząd jednak zgłosi do przyszłego seimu wniosek o wyznaczenie takich źródeł. Tymczasowo rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za pierwszy kwartał r. b. dodatek w wysokości 45 proc. pensji miesięcznej, płatnych w dwóch ratach: 25 stycznia i 10 marca r. b.

Wyjaśnienie w premj. Bartla w sprawie uregulowania uposażeń urzędniczych.

WARSZAWA 20.1 PAT. W związku z dzisiejszą uchwałą Rady Gabinetowej, przynajmniej pracownikom państwowym jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. miesięcznego uposażenia p. wicepremier Bartel udzielił prasie wywiadu, w którym między innymi powiedział: Definitywna regulacja uposażeń urzędniczych musi obciążyć skarbu państwa w sposób stały. Jest nie do pomyślenia regulacja plac urzędniczych, która mogłaby zachwiać budżet państwa, jak również jest nie do pomyślenia regulacja plac pracowników państwowych która nie miałaby cech trwałości i którą po niejakiu czasie ze względu na budżetowy trybunaby było cofnąć, obciążając plac urzędnicze, tak, jak to już zresztą zrobił w swoim czasie jeden z poprzednich rządów.

Uważam, że regulacja uposażeń pracowników państwowych jest konieczna. Regulacja taka wymaga jednak trwałego pokrycia co zapewnić mogą nowe źródła dochodów. Rząd jednak nie ma pełnomocnictw do podnoszenia podatków. Gdybyśmy pełnomocnictwa takie posiadali, to z uregulowaniem sprawy plac urzędniczych nie byłoby trudności. Obecnie czekać musimy na zebranie się sejmu, do którego, rząd przyszedł z odpowiednimi przedłożeniami, wskazując źródła dochodów, umożliwiający podniesienie plac pracowników państwowych do właściwego i słusznego poziomu. Tymczasem zrozumiemy to, na co nas stać i co skarbu państwa jest zdolny bez wstrząsu utrzymać. Wiem, że znajduję się znawcy przedmiotu, którzy uważają, iż można by środkami, którymi rząd dysponuje pomóc urzędnikom w sposób bardziej wydajny. Rząd jednak uważa, że jego znawstwo sytuacji gospodarczej i finansowej państwa na większą pomoc urzędnikom nie pozwala.

urzędowemu wyraził swój żal z powodu trudności jakie się piętrzą na poszczególnych etapach, że normalne stosunki drowe do wszczęcia rokowań polki pomiędzy Polską i Litwą niewąsko-litewskich. Dalej zaznaczył, iż zane będą depłero za dwa lata. Polska nie będzie się domagała. W dniu dzisiejszym przedstawili przypięszenia terminu rokowań, jak cieł „Pata” opuścił Kłajpedę udając również nie będzie interwenjowała w się do Królewca i Warszawy.

Panamerykanizm. - Groener.

Paryż, 16 stycznia.

Dziś otwiera się w Hawanie, stolicy R-publiki Kuby, 6 ta Konferencja Panamerykańska. Zaszczycił ją swą obecnością prezydent Coolidge, który wygłosił wielką mowę otwarcia i zaraz odpłynął z powrotem do Stanów Zjednoczonych. Pozostanie jego sekretarz stanu, p. Frank Kellogg, grający tam rolę „słonia na zjeździe kotów. Ponieważ może w Hawanie dojść do „kociel” muzyki z powodu sposobu, w jaki „słoni” praktykuje solidarność panamerykańską, przeto lepiej jest aby dostojne uszy prezydenta U.S.A. jej nie słyszały.

Panamerykanizm, tak jak przedwojenny panslawizm, nigdy nie był próbą solidarności organizacji państw świata amerykańskiego. Mogłoby nią zostać, gdyby rządy Stanów Zjednoczonych nie wypaczyły z biegiem czasu doktryny Monroe’go. Cóż głosi ta doktryna? Kiedy w roku 1823 wybuchła w Ameryce Południowej rewolucja przeciw Hiszpanii i kiedy zaczęły się tam tworzyć niepodległe republiki, kiedy Hiszpania wyzwała „Święte Przymierze” aby przyszło jej z pomocą w tłumieniu buntu kolonizacyjnym państw europejskich, lub innych kontynentów;

1) Ameryka nie jest terenem kolonizacyjnym państw europejskich, lub innych kontynentów;

2) Ameryka nie miesza się do spraw europejskich, a więc i Europie nie wolno się mieszać do spraw amerykańskich;

3) W imię zasad wolności, na której swój był opiera, sprzeciwia się Ameryka polityce nacisku państw europejskich.

Z biegiem lat Stany Zjednoczone przestały doktryną Monroe’go uważać za rodzaj gwarancji niepodległości republik amerykańskich przeciwko możliwemu powrotowi państw europejskich; dziś jest ona płaszczykiem kryjącym wyrażoną tendencję Stanów Zjednoczonych zabezpieczenia sobie wyłączności: wpływów w świecie amerykańskim. Yankee przytem nie mają dużo skrupułów: w roku 1898 stanęli w imię doktryny Monroe’go po stronie powstańców kubańskich i wydalili Hiszpanów wojnę, w której straciła ona Kuba, Porto-Rico i wyspy Filipińskie. Kuba jest dziś niezależną nby republiką, ale nie wobec Stanów Zjednoczonych.

Od czasu wojny hiszpańsko-amerykańskiej Stany Zjednoczone dokończyli już tryzdyntu zbrojnych interwencji na terytorjach republik środkowo-amerykańskich: dwa razy wojska amerykańskie weszły do Meksyku, sześć razy do Hondurasu, dwa do Kostaryki i t. d. Ostatniej interwencji dokonano w r. z. w Republice Nicaragui, gdzie wojsko amerykańskie stanęło jawnie po stronie zbuntowanego generała przeciwko prezydentowi. Poza Kubą i Nicaraguą, Stany Zjednoczone robią co chcą w Republice Panama, którą oderwali od Kolumbii; rządzą też za pośrednictwem swych admirałów dwoma republikami murzyńskimi: Haiti i San-Domingo. Ta polityka interwencji nie wymaga nawet z ich strony dużej wojska: flota i oddziały desantowe popierają tu tylko t. zw. dollar diplomacy.

Zanępokojone przeważającym wpływem północno-amerykańskiego kolosa, republiki środkowo-amerykańskie (jest ich 10) i południowo-amerykańskie (jest ich również 10) od kilku już dziesiątków lat usiłują go spętać więzami jurydycznymi: absolutna równość wszystkich republik amerykańskich, wzajemne poznanowanie ich suwerenności, obowiązkowy arbitraż w razie konfliktów, wreszcie amerykańska Liga Narodów — oto program Ameryki łacińskiej, mówiącej po hiszpańsku za wyjątkiem Brazylii (która mówi po portugalsku) i Haiti (które przyjęło język francuski).

Tego programu nie udało się dotychczas Ameryce łacińskiej narzucić Stanom Zjednoczonym. Pragnąc ruch panamerykański w swoje ująć ręce, zwołały Stany w roku 1899 pierwszą konferencję panamerykańską do Waszyngtonu. Znany król stali i filantrop Andrew Carnegie ofiarował wkrótce „Unji Panamerykańskiej” wspaniały dom w Waszyngtonie, gdzie do dziś dnia mieści się jej siedziba. Poza sekretarjatem pozbawionym wszelkich prestiżu, biblioteką, czytelnią i handlowym biurem informacyjnym „Unja” niczego dotychczas nie stworzyła, choć od roku 1899 go odbyły wojny i nie chciał wojny i tylko ka-

się konferencję panamerykańską w Meksyku (1902), w Rio-de-Janeiro (1906), w Buenos-Aires (1910) i w Santiago-de-Chile (1922) Na tej ostatniej konferencji p. Charles E. Hughes, podówczas sekretarz stanu, oświadczył pod adresem republik łacińskich, że nie mają prawa interpretować doktryny Monroe, że „jej interpretacja i rozwój jest wyłącznym prawem Stanów Zjednoczonych”.

Z depesz dowiedzą się czytelnicy co republikom łacińskim powiedziały w Hawanie pp. Coolidge i Kellogg.

Kazimierz Smogorzewski.

Tak jak u nas w szopce warszawskiej śpiewał kiedyś min. Sosnkowski „Jestem w każdym gabinecie”, tak parlamentarzyści niemieccy estrzyli sobie dowcipy ze względu na stały pobyt p. Gesslera w Rządzie Rzeszy Niemieckiej w charakterze ministra obrony państwa.

Popularnem było takie dowcipne tłumaczenie niestępowania i. niestępowości min. Gesslera: „minister Reichswehr nie odchodzi, bo nie może sobie w Berlinie innego znaleźć mieszkania”. Publicysta francuski pisze: „ten stały pobyt Gesslera na stanowisku ministra wojny był korzystniejszy dla wojska niemieckiego, niż gdyby teka ta spoczywała w rękach najwybitniejszych fachowców wojennych, lecz miała ciągle przechodzić z rąk do rąk”. Gessler wstąpił do gabinetu jako demokrat, czyli członek stronnictwa bezpośrednio w Niemczech sąsiadującego z socjalistami; Gdy opuszcza Reichswehr, opuszcza ją z opinją zawziętego militarysty, zastraszka Hindenburga, człowieka do którego mają zaufanie konserwatyści i monarchiści niemieccy. Jakies fudy militarne musiały tam jednak pozostać w tym gabinecie ministra wojny, w którym p. Gessler od sześciu lat pracował.

Na jego zastępstwo przychodzi generał Groener, wybitny bardzo fachowiec. Dzienniki lewicowe niemieckie witają go zyczliwie. Jego nazwisko wywołuje w nas wspomnienie o incydencie, który nazwalibyśmy chętnie jednym z „enerwowych skurczów” historii. Kiedy C-s. Wilhelm II dnia 27 P-ździernika 1918 r. powiedział: „dość mam tej gęby kapralskiej” i odpisał Ludendorffowi: „mianował światło przybyłego z Kijowa gen. Groenera pierwszym kwatremistrzem generalnym. Już się wtedy załamały szeregi feldgraufów, już piekło ognia i pocisków przechiliło szalę zwycięstwa dla barwnych standardów koalicji. Po Niemcach przebiegli dreszcz grozy, krzyk rozpacz tak diugo tłumiony przez dyscyplinę i nieprawdopodobny heroizm niemieckiego narodu. Zawołano poraz pierwszy „precz z Cesarzem” w Berlinie. Lecz o republiki nie było mowy, jakkolwiek dzielęwo Parki już za dwa tygodnie przeciął miały nie władztwa Hohenzollernów. Lecz na kilkanaście dni przed wymuszoną u ces. Wilhelma abdykacją głośno jeszcze mówił wódz socjal. - demokratów Scheidemann: „Wole być w Niemczech powstała monarchia parlamentarna, niż taka republika pasibrzuchów, jaka jest we Francji”. Domagano się abdykacji, lecz nie zmiany ustroju.

Gen. Groener powiedział: „Cesarz abdykować nie może. Niech jedzie na front. Niech stanie w pierwszym szeregu walczących. Jeśli zginie śmiercią walecznych ocali dynastję na zawsze. Jeśli będzie tylko ranny — naród niemiecki nie opuści swego bohatera”. Groener zwierzył się z tej myśli dwóm najbliższym Cesarza. Ci przyjęli jego myśl z oburzeniem. Hindenburg — starszysek pokłwał tylko głową i powiedział „tego nie będzie”. Hindenburg wiedział, czego nie wiedział Groener, że szlachta pomorska prosiła już cesarza, by wyjechała u małżonka ten gen. Augusta-Wiktora była surową księżniczką germańska. Lecz Wilhelm...

Wilhelm pozostanie w historii aktorem, który grał na scenie w operze Wagnera, czy innej jakiejś sztuce niemieckiego władcy w papierowym świecie i z blazowaną tarczą. Wilhelma ohrzeł historyk surowy, że był to „ekaboty monarchicznych efektów”. Lekarz, psycholog, będzie dla niego wyrozumiały. Zrozumie, że poza tą tarczą malowaną z teatralną astrokateją, poza temi rekwizytami rycerza średniowiecznego, goły i posłanictwa stał kaleka z urodzenia, który życie całe szerokim gestem maskował i swoje kalectwo i swoje biedne, słabe, kalekie ichorostwo. A tchórz się boi wojny! I Wilhelm bał się zryła, choć od roku 1899 go odbyły wojny i nie chciał wojny i tylko ka-

21. i. 28.

Prezydent Mościcki w Grodzisku.

WARSZAWA (tel. w. Słowa). Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym do Grodziska celem zwiedzenia fabryki przetworów chemicznych. Nad wieczorem Pan Prezydent powrócił do Warszawy. []

Projekt dekretu o organizacji sądownictwa.

WARSZAWA (tel. w. Słowa). Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji ustroju sądownictwa.

Projekt podatku od luksusu

WARSZAWA (tel. w. Słowa). Korespondent nasz dowiadyuje się, że kompetentne czynniki zamierzają wprowadzić specjalny podatek od spożycia artykułów luksusowych jak wino zagraniczne, likiery, konserwy, kawior i t. p.

O naprawę bilansu handlowego

WARSZAWA (tel. w. Słowa). W kołach rządowych zwracają uwagę na konieczność zastosowania energicznych środków zaradczych z powodu 35 milionowego deficytu w złotych frankach w bilansie handlowym naszego państwa za miesiąc grudzień. Zastosowania podniesienia stawek celnych nie przewidywają pełnomocnictwa udzielone rządowi przez Sejm. Inny środek zapobiegawczy t. j. ogólna waloryzacja cel jest niebezpieczny ze względu na ogólną politykę celną i spłyka się w tonie rządu z ostrą krytyką wielu przeciwników. Takie traktaty handlowe z innymi państwami krępują decyzję rządu w dziedzinie polityki celnej.

Katastrofa rolnictwa na Pomorzu niemieckim.

BERLIN 20.1. Pat. Organ kół agrarnych stronnictwa niemiecko-narodowego donosi ze Szczecina, że położenie kół rolniczych na Pomorzu niemieckim staje się katastrofalnem. Nietylko dzierżawcy, ale i właściciele ziemscy nie mają pieniędzy na zakup nawozów sztucznych i wypłat należności robotnikom. Katastrofalny stan ten pogarsza się coraz bardziej. Jeżeli rolnictwo na Pomorzu niemieckim nie uzyska pomocy od państwa, to należy się liczyć, że przy nowych zbiorach na obszarze tym poniesione straty wyniosą około 160 milionów marek.

Koncesja na własność francuską.

PARYŻ, 20.1. Pat. „Matin” donosi, iż Sowiety mają udzielić koncesji na eksploatację francuskiego towarzystwa górniczego w Makiejewce zaskwestrowanego od chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej pewnemu przemysłowcowi niemieckiemu, za którym stoi amerykańska grupa firmowa. Dziennik domaga się w związku z tem od rządu interwencji w Moskwie, Waszyngtonie i Berlinie.

Prezydent Coolidge wrócił z konferencji.

HAWANA 20-1. PAT. Prezydent Coolidge oraz sekretarz stanu Kellogg powrócili do Waszyngtonu w dniu 17 stycznia. Minister Morow powraca do Meksyku 22 b. m. Natomiast Hughes pozostaje nadal na konferencji. Jakkolwiek ten ostatni jest najwybitniejszą osobistością zśród biorących udział w obradach hawańskich, stara się on odegrać jak najmniejszą rolę, aby uniknąć zarzutu, że Stany Zjedn. pragną wywrzeć decydujący wpływ na konferencję.

Film, o którym będzie mówić Wilno

„ŚWIAT W PŁOMIENIACH” z Dolores Del Rio

wkrótce w kinie „HELIOS”.

rykatura prawdy dziejowej mogła go uczynić tej wojny sprawcą.

Tam jednak, gdzie się załamała monarchia niemiecka, gdzie zagały promienie rycerskiego jej blasku, które weszły jeszcze w początkach średniowiecza, kiedy Niemcy zgęzwały tę instylację, należy się wmyśleć w psychologię feldgrauf-żołnierza — gen. G. Onera i powiedzieć, że takie ichorzestwo darować Wilhelmowi Hohenzollernowi może demokracja, monarchista — ngdy.

Gen. Groener zwalczył zamach Kappa. Cał.

Na szachownicę wyborczej.

Litwini nie wezmą udziału w wyborach.

Dr. Olsejko wystąpił z Komitetu litewskiego.

Już przed kilku dniami krążyły wiadomości, że Litwini wileńscy udziału w wyborach nie wezmą i ostatecznie z bloku mniejszości się wycofują. Właściwie chodziło tu tylko o lewicę litewską, niby bardziej lojalnie usposobioną, a reprezentowaną przez organy „Vilniaus Aidas”, „Kelias” i „Žycie Ludu”.

Natomiast pomawiany wciąż przez Litwinów o sprzyjanie Polakom, skrajnie prawicowy „Vytis”, najgorliwszy rzecznik rządu Voldemarasa na gruncie wileńskim, jako też organ chrześcijańskich demokratów „Vilniaus Varpas” — przeciwnie były blokowi mniejszości od początku.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że i lewica litewska z wyborów się wycofuje. Zwróciła się do źródła najbardziej kompetentnego, które nas poinformowało, że na decyzję wystąpienia z bloku wpłynęły okoliczności wewnętrznych targów o miejsca w tym bloku.

Z drugiej strony informują nas, iż decydujący wpływ wywarła w tym kierunku decyzja Kowna, stanowczo opierająca się udziałowi Litwinów w wyborach. Stanowisko to było o tyle stanowcze, iż w razie nieusłuchania grupy biorącej udział w wyborach groziło zupełnym zerwaniem kontaktu z obecnymi rządzącymi sferami kowieńskimi.

Wobec tak postawionej sprawy, nawet i lewica litewska w Wilnie, jakkolwiek popierająca i wzajemnie popierana przez koła opozycyjne w Kownie, zwłaszcza grupującą się wokół stronnictwa ludiników („Lietuvos Žinios”) — zmuszona była, acz niechętnie kapitulować. W dniu dzisiejszym ukazała się oficjalna deklaracja w „Vilniaus Aidas” o fakcie wycofania się z wyborów i przyczynach, które to wywołały.

Dowiedujemy się jednocześnie, że wszystkie te peregrynacje podważył znacznie autorytet prezesa Tymcz. Litewskiego Komitetu w Wilnie, który miał rzekomo wykazać swe partyjno-lewicowe oblicze, będąc już oddawna źle widziany w rządzących sferach Kowna. Dr. Olsejko, jako inicjator przystąpienia do bloku, wspólnie z p. Weleckim, viceprezesem Tymcz. Komitetu, ustąpić mają z dotychczas zajmowanych przez nich stanowisk.

Sytuacja wyborcza wśród mniejszości w okręgu Lidzkim

Blok Mniejszości Narodowych W Lidzie utworzył się Okręgowy Komitet Wyborczy, który prowadzi intensywną agitację na wsi. Na liście bloku mniejszości w okręgu lidzkim, na pierwszym miejscu stał białoruski, na drugim żyd, Kik, bardzo popularna osobistość wśród ludności żydowskiej. Wśród żydów prowadzona jest energiczna agitacja przeciwko ortodoksom. Należy zaznaczyć, że idea bloku mniejszości wśród ludności żydowskiej miasteczka okręgu lidzkiego jest bardzo popularna.

W powiatach Lidzkim, Mołodeczanin i Wileńskim ujawnia się wpływ Białoruskiego Sienickiego Sojuszu tylko w tych punktach, gdzie są tego stronnictwa przedstawiciele. Imię byłego senatora Bohdanowicza wśród ludności prawosławnej białoruskiej jest również popularne. Kolportaż pism białoruskich, jak „Sienicki” i „Krynica” popierających blok mniejszości w Okręgu Lidzkim w porównaniu do kolportażu białoruskiego organu „Prawo Pracy” znajduje się na drugim miejscu.

Hromada. Największymi wpływami wśród chłopów w okręgu lidzkim cieszy się Hromada. Jej komitet okręgowy nie został jeszcze wybrany i dotychczas prowadzona agitacja Hromady całkowicie jest uzależniona od wileńskiego komitetu wyborczego „Włodziański Robotniczy Zjednoczenia”. „Zjednoczenie” posiada nie tylko w miastach i miasteczkach ale i wsiach swoich przedstawicieli, którzy bezpośrednio są związani z Wilnem i których zadaniem jest kolportaż bibuły agitacyjnej wśród ludności.

Piasko endecji w Mołodecznie

W Mołodecznie odbyło się zebranie przedwyborcze zwołane przez przedstawicieli bloku Polsko-Katolickiego p. Borkowskiego z Lidy, w celu założenia w Mołodecznie powiatowego komitetu wspomnianego bloku. Wynik zebrania był wielką niespodzianką dla inicjatora, gdyż zebranie pomimo usilnych nawoływań ze strony prelegenta niemal jednomyślnie wypowiedziało się za blokiem Współpracy z Rządem, wnosząc na zakończenie obrad okrzyk na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Litewskie odeszy P. P. S.

Polska Partja Socjalistyczna w pogoni za wyborcami imając wszelkich możliwych sposobów. Ostatnio wydane zostały odeszy, drukowane w języku litewskim, a nawołujące do głosowania na listę P.P.S. Przysłowie o tonącym i brzytwie nabiera tu cech aktualności.

3 listy mniejszościowe.

WARSZAWA 20.1. (tel. w. Stowa). W nadchodzący poniedziałek zostaną zgłoszone do Głównej Komisji Wy. Czołkowie O. W. P. na listach komitetu Katolicko-Narodowego.

WARSZAWA 20.1. (tel. w. Stowa). Na ostatnim posiedzeniu wydziału wykonawczego Obozu Wielkiej Polski ustalono, że Oboz Wielkiej Polski nie wystawi przy wyborach do Sejmu i Senatu własnych kandydatur, lecz będzie współdziałał z Komitetem Wyborczym Katolicko-Narodowym. Czołkowie Obozu Wielkiej Polski mogą kandydować tylko na listach tego komitetu. [1]

Fatana 13 ka na przeszkodzie.

WARSZAWA 20.1. (tel. w. Stowa). Po złożeniu onegdaj listy Nr. 12 w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego list dalszych nikt nie składa. Stronnictwa, które mają jeszcze złożone listy obawiają się fatalnej 13 tki, która szczególnie w szerszych warstwach ludności nie uchodzi za szczęśliwą i z tego powodu ociągają się ze złożeniem listy państwowej do czasu „przejścia przez Nr. 13”. Przypuszczają ogólnie, że reszta list państwowych złożona zostanie dopiero w ostatnich dniach t. j. w poniedziałek lub wtorek. 24 b. m. upływa ostateczny termin składania list państwowych. (2)

Lista Bloku Mniejszości Narodowych.

Ułożona, ale dotychczas nie zgłoszona, lista Bloku Mniejszości Narodowych ma na pierwszych czterech miejscach następujące nazwiska: dr. Dymitr Lewicki (Udo), p. I. Grubbaum (sionista), p. J. Remicz (Białorusin) i p. Nauman (Zjedn. Niem.).

Lista kandydatów do Senatu P. P. S.

W piątek zgłoszona zostanie na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego państwowa lista P. P. S. kandydatów do Senatu. Na liście znajdującej nazwiska: tow. Bolesława Limanowskiego, Stanisława Posnera, Doroty Kłuszyńskiej, Andrzeja Struga (Tadeusza Giełkiewicza), Stefana Kopcińskiego i innych.

Jednolity front Wielkopolski i Pomorza.

W czwartek doszło do ostatecznego zfiniszowania wspólnego działania w okresie wyborczym sfer gospodarczych i ugrupowań politycznych na terenie Pomorza. Na podstawie porozumienia osiągniętego utworzono wspólny blok wyborczy pomiędzy Stron. Ch. N. oraz Zjednoczeniem Sił Średniego, przyczem ta organizacja Województwa Pomorskiego wiąże się w jednolitym froncie z Katolicko-Narodową Unią Gospodarczą Wielkopolski, wystawiając wspólną listę państwową dla obu Województw pod wspólną nazwą: „Katolicko-Narodowy Blok Gospodarczy Ziemi Zachodnich”. To złączenie się w jednolitym

Komitet Okręgowy Bzpr. Bloku Współpracy z Rządem.

Dnia 19 b. m. powstał w Wilnie Obywatelski Komitet Okręgowy Bzpr. Bloku Współpracy z Rządem. Na odbytym w tym dniu zebraniu zgłoszyli swój akces następujące organizacje: Demokraci Wileńscy, Związek Nauczycielstwa Szkół Powiatowych, Związek Pracy Społecznej Kobiet, Okręgowy Związek Urzędników Kolejowych, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Partja Pracy, Stronnictwo Ludowe, Zjednoczone Skonsolidowane towarzystwa kult.-ośw. pow. Mołodeczan. skiego opowiedziały się za rządem.

W powiecie Mołodeczanin ukonstytuowało się Towarzystwo Pracy Społecznej, którego zadaniem jest konsolidacja i praca wszystkich istniejących w tym powiecie, bez różnicy narodowości stowarzyszeń, mających zadania gospodarcze, już to ogólnokulturalne, już to oświatowe. Do tego towarzystwa przystąpiła kilkadziesiąt stowarzyszeń działających na terenie

KRONIKA WYBORCZA.

— **Komitet wyborczy B. Hromady.** W dniach ostatnich zorganizowany został naczelny białoruski komitet wyborczy włościan i robotników, w skład którego wchodził: członek Hromady i białoruskiej partji włościańskiej. Na czele komitetu stoi zarząd w liczbie 11 osób, z Antoniem Ostrowskim, Janem Stankiewiczem i Własowem na czele. (L)

— **Kursy agitacyjne „Wyzwolenia”.** Pan Wojciechowski z Landwarowa, główna sprężyna ruchu „Wyzwolenia” na prowincji, przejawia coraz większą energię. W związku z organizowaniem w Warszawie 10-dniowych kursów dla agitatorów wyborczych wyznaczono kilku zaufanych na te kursy.

— **Bezpartyjny demokratyczny komitet wyborczy kobiet** polskich rozpoczyna swe codienne urzędowanie od dnia 21 stycznia r. b. w lokalu biura wojewódzkiego beryjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, ul. Mickiewicza 9 od godz. 5 do 7 wiecz. Prosimy te organizacje kobiece, które zachęcałyby wziąć udział w pracy przedwyborczej o zgłaszanie się w wyżej wymienionych godzinach.

— **Lewica P.P.S. w Wilnie.** W Wilnie zawiązał się okręgowy komitet lewicy P.P.S. Na czele Komitetu stanęli pp. Gadowski i H. fman. Są to nazwiska nieznanne, ludzie którzy dotychczas czynnego udziału w życiu politycznym nie brali. (L)

— **Bezpartyjny demokratyczny komitet wyborczy kobiet** polskich rozpoczyna swe codienne urzędowanie od dnia 21 stycznia r. b. w lokalu biura wojewódzkiego beryjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, ul. Mickiewicza 9 od godz. 5 do 7 wiecz. Prosimy te organizacje kobiece, które zachęcałyby wziąć udział w pracy przedwyborczej o zgłaszanie się w wyżej wymienionych godzinach.

— **Lewica P.P.S. w Wilnie.** W Wilnie zawiązał się okręgowy komitet lewicy P.P.S. Na czele Komitetu stanęli pp. Gadowski i H. fman. Są to nazwiska nieznanne, ludzie którzy dotychczas czynnego udziału w życiu politycznym nie brali. (L)

— **Kursy agitacyjne „Wyzwolenia”.** Pan Wojciechowski z Landwarowa, główna sprężyna ruchu „Wyzwolenia” na prowincji, przejawia coraz większą energię. W związku z organizowaniem w Warszawie 10-dniowych kursów dla agitatorów wyborczych wyznaczono kilku zaufanych na te kursy.

— **Bezpartyjny demokratyczny komitet wyborczy kobiet** polskich rozpoczyna swe codienne urzędowanie od dnia 21 stycznia r. b. w lokalu biura wojewódzkiego beryjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, ul. Mickiewicza 9 od godz. 5 do 7 wiecz. Prosimy te organizacje kobiece, które zachęcałyby wziąć udział w pracy przedwyborczej o zgłaszanie się w wyżej wymienionych godzinach.

— **Lewica P.P.S. w Wilnie.** W Wilnie zawiązał się okręgowy komitet lewicy P.P.S. Na czele Komitetu stanęli pp. Gadowski i H. fman. Są to nazwiska nieznanne, ludzie którzy dotychczas czynnego udziału w życiu politycznym nie brali. (L)

Olbrymi budżet Reichswehry.

BERLIN, 28.1. PAT. Tutaj „Welt am Abend” występuje ostro przeciwko budżetowi Reichswehry zarzucając rozrzutne szafowanie pieniędzmi państwa. Dziennik zestawia wydatki Reichswehry i wydatki policji na te same cele i dochodzi do wniosku, że gdyby zredukować wydatki Reichswehry w dziedzinie amunicji, umundurowania i wyżywienia do wysokości wydatków policji Rzeszy, to oszczędność ta wyniosłaby 55 milionów złotych.

Aresztowania komunistów w Budapeszcie.

BUDAPESZT 20.1. PAT. Według doniesień dzienników policja budapeszteńska zdołała wykryć nową organizację komunistyczną. Wczoraj wieczorem aresztowano 22 agitatorów komunistycznych. Na podstawie ich zeznań oczekiwane są dalsze aresztowania. W 17 miastach prowincjonalnych. Siedziwo ustalilo, iż centrum organizacji znajduje się w Budapeszcie. Natomiast jej przywódca znany pod nazwiskami bądź Józefa Sterna bądź też Ryszarda Welasa przebywa w Wiedniu. Według dziennika „UJ — Nenzek” pod nazwiskami temi ukrywa się jeden z komisarzy ludowych, dawny dyktator proletariatu na Węgrzech, być może sam Bela Kuhn, który prowadził ostatnio w Wiedniu szkołę agitatorów.

Wielka afra szpiegowska w Rumunii.

BUKARESZT, 20.1. PAT. Władze odkryły wielką węgierską organizację szpiegowską. Student węgierski Silas nawiązał przepiękny szereg osób z wojskowego biura mobilizacyjnego, aby otrzymać od nich dokumenty. Dochodzący wykazały, że chodzi tu o o wielki spisek, do którego należą przeważnie węgierscy studenci.

Proces „Chleborobów” w Sowieciech.

Z Mińska donoszą, że w okolicach jeziora Żudoga dalsza od dłuższego czasu dobrze zorganizowana powstająca banda chłopów t. zw. „Chleborobów”. Organizacja w straszyli sposób tępiła komunistów. W jednej tylko wsi Nowoski zabito 65 komunistów. Okrucieństwa tej organizacji według słów urzędowego sowieckiego komunikatu przechodziły wszelkie wyobrażenia. Obecnie rozpoczyna się wielki proces przeciwko organizacji „Chleborobów”. Na ławie oskarżonych zasiadło 26 partyzantów. Powołano 60 świadków oskarżenia, wśród nich wielu komunistów i pokaleczonych w walkach z kontrewolucjonistami.

Uniewinnienie b. funkcjonariuszów policji.

WARSZAWA, 20.1. PAT. Dnia popołudniu warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie o nadużycia w Urzędzie Śledczym. Na mocy wyroku wszyscy oskarżeni — Marjan Kuratowski, b. naczelnik urzędu śledczego, Leonard Dobiecki, komisarz urzędu śledczego, Marzec, Rutkowski i Tyszczyński, funkcjonariusze tegoż urzędu — zostali uniewinnieni.

Zebranie Polaków z kordonu.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali lokalu Z. w. Polaków Zakordonowych zebranie zwołane przez Bzpr. Polaków Zakordonowych, a mające na celu zjednoczenie Polaków zakordonowych w celu obrony ich interesów materialnych, jako poszkodowanych, wobec nadchodzących wyborów. Przy przepełnionej sali (zaczęły tu należeć do pomimo rozszalała 250 zaproszeń przybyło 325 osób) zebranie zgali p. prezes Mich. i Obieziński, proponując na przewodniczącą p. prezesa Ludwika Ualehowskiego, co zostało jednomyślnie przyjęte.

Przy stole prezydijskim zasiadli ponadto: p. prezes Michał Obieziński, p. prezydent Herman — Izycki, p. Akwit-Okwit, p. L. Leonard i p. L. Bartosiewicz. Referat polityczny wygłoszony został przez p. mecenasa Obiezińskiego. Szanowny mówca podkreślił obojętność rządów poprzednich wobec sprawy odszkodowań i znacznie zainteresowanie oraz przyjaźniejszy duch obecnego, zaznaczając zarazem trudności, na jakie napotykała się sprawa odszkodowań i mienia, porządku obecnego. Stan ten wywołany został tem, że poszkodowani nie mieli w sejmie własnych posłów. Przemówienie swoje zakończył p. mecenas nawoływaniem obecnym do solidarności i głosowania przy wyborach na ludzi pewnych.

Dugi referat wygłosił p. Kazimierz Leczycki. Poświęcony on został sprawie odszkodowań na zachodzie. Pan Leczycki podkreślał solidarności wierzycieli polskich z wierzycielami Zachodniej Europy zaznaczając, że wychodzi nam składają się przeważnie z osób niezamożnych, gdyż na 14 000 zarejestrowanych w okręgu wileńskim zaledwie 347 są b. obywateli.

Rzeczpospolita donosi: Wczoraj w nocy, podczas obławy, przeprowadzonej przez brygadę lotną Urzędu Śledczego, m. in. i w obydnej spalnice, będącej „emliną” złodziei i bandytów, przy ul. Zielnej nr. 2, aresztowano byłego posła na Sejm z Niezależnej Partji Chłopskiej — Antoniego Szapiele.

W chwili wroczenia policyj do spełn. i, znajdowały się tam również: gospodyni lokalu — Aneta Machalska, oraz Kazimiera Głowacka, która, jak ustalilo śledztwo, jest kochanką zbiegłego kilka dni temu z więzienia przy ul. Długiej, bandyty Mikhała Kudaszewa. Głowacka, wraz z szeregiem innych osób, dopomagała bandycie w ukrycie przez dostarczanie ubrania i żywności itp. Ponieważ szpieg Szapiele, będący, jak przynajmniej sam podaje, z zawodu stolarem, szewcem, lub jak potrzeba i rolnikiem — nie umiał wyłomaczyć swej obecności w spalnicy, dając na zapytanie policyj mełne i niejasne odpowiedzi — aresztowano go i wraz z Głowacką i Machalską osadzono w areszcie.

Równocześnie dokonano obławy i w innych spalnicach, w rezultacie której aresztowano pięć „emlin” oraz aresztowano 58 złodziei, bandytów, suterenerów i t. p.

B poseł Szapiele współnikiem bandytów?

Rzeczpospolita donosi: Wczoraj w nocy, podczas obławy, przeprowadzonej przez brygadę lotną Urzędu Śledczego, m. in. i w obydnej spalnice, będącej „emliną” złodziei i bandytów, przy ul. Zielnej nr. 2, aresztowano byłego posła na Sejm z Niezależnej Partji Chłopskiej — Antoniego Szapiele.

W chwili wroczenia policyj do spełn. i, znajdowały się tam również: gospodyni lokalu — Aneta Machalska, oraz Kazimiera Głowacka, która, jak ustalilo śledztwo, jest kochanką zbiegłego kilka dni temu z więzienia przy ul. Długiej, bandyty Mikhała Kudaszewa. Głowacka, wraz z szeregiem

innych osób, dopomagała bandycie w ukrycie przez dostarczanie ubrania i żywności itp. Ponieważ szpieg Szapiele, będący, jak przynajmniej sam podaje, z zawodu stolarem, szewcem, lub jak potrzeba i rolnikiem — nie umiał wyłomaczyć swej obecności w spalnicy, dając na zapytanie policyj mełne i niejasne odpowiedzi — aresztowano go i wraz z Głowacką i Machalską osadzono w areszcie.

Równocześnie dokonano obławy i w innych spalnicach, w rezultacie której aresztowano pięć „emlin” oraz aresztowano 58 złodziei, bandytów, suterenerów i t. p.

Równocześnie dokonano obławy i w innych spalnicach, w rezultacie której aresztowano pięć „emlin” oraz aresztowano 58 złodziei, bandytów, suterenerów i t. p.

O FRENKLU

— Z powodu jego pięćdziesięciolecia —

Szumnie i dumnie, uroczystie i serdecznie oddajemy Warszawą 50-letni jubileusz Mieczysława Frenkla. Pokonika się w pas publiczności swemu najukochańszemu ulubieńcowi, niesłyszczanemu popularnemu; miasto zdobyło się na 15-ty tysięczny prezent jubileuszowy; wreszcie rząd do pierwsz już udekorowanej Polonią Replutia, przypisał złoty Krzyż Zasługi. Była to słowna owacja, nawet w aktorskiej karierze niepowszednia.

Przy tak niepowszedniej okazji wystąpiła też prasa warszawska z okolicznościowymi artykułami. Najznakomitszych recenzentów warszawskich zaskrzypiały pióra na cześć i chwałę tego, o którym, doprawdy, chyba już wszystko napisano i wydrukowano, co tylko dało się o Frenku — i jako o aktorze i jako o przemysłowym człowieku — napisać i wydrukować. Starczyło czasu!

Cóżby tu jeszcze o Frenku napisać, nie powtarzając cudzych słów — i własnych?

A jednak spróbujmy. Oto np. można napisać tak: Jest realista. Do latwego jednak

realizmu opartego na grubej plastyczności zewnętrznej charakterystyki usiada się niezmiennie rzadko. Charakterystyce przedstawianej postaci składa z rysów duchowych, psychologicznych, temperamentowych, odzwierciedla peruki, mastyksy i malowidła na drugi plan. Występując na estradzie koncertowej bez różu, bez biellida, przy skąpem oświetleniu, jest np. jako Smakosz równie i wielkim artystą, jak wśród wszystkich przyborów scenicznych, obłanych pełną światłością. Publiczność patrzy na aktora — a widzi Smakosza. W tem też właśnie triumf aktora; w tem tajemnica jego geniuszu.

Zapytany niegdyś przez młodego, poczynającego aktora, jak się ma ucharakteryzować, odpowiedział Żółkowski:

— Graj. Nie charakteryzuj się.

W tej odpowiedzi mieści się cała estetyka.

Możnaby dalej napisać tak: Kto chce przekonać się jak

względem w życiu objawiają się śmiech i łza, jak jeden i ten sam fakt wydać się może pocieszeniem i wzruszającym, stosownie do stanowiska, które się względem niego zajmuje — ten niechaj się przypatry mistrzowskiej grze Frenka w niektó-

rych rolach. Frenkiel znosi — bywa — przedział między śmiechem i łzami. Nadchodzi chwila kiedy widzą uczuwa spazm jakiejś chwytającej go za karku wśród niedokończonych wybuchu śmiechu.

Możnaby napisać:

Unikanie podobieństw tak jest daleko u Frenka posunięte, że na je, wet w drobnych dosztych można szczegółach. Oto np. w dwóch sztukach łapie Frenkiel muchy. Ale przy- rzucmy się tylko jak to się inaczej odbywa w „Drzemce pana Prospera” a inaczej w „Przezornej mamie”!

Pan Prosper onegdza się bezmyślnie uprzykrzonemu owadowi ośledłym ruchem ręki człowieka, który usypia i który chce tylko zaważyć do snu usnąć, nie żywiąc żadnej dla natrętnicy nienawiści. Mat „Przezornej mamy” ści- ga muchy i tepe je kląpką z zaciętością myśliwego; śledzi, zaczyna się i uderza jak strzelec, który zna obyczaje swojej zwierzyny i dla którego to łowy są jedną z najważniejszych spraw życia.

Możnaby na ostatek napisać jeszcze tak:

Frenkiel nie poto opracowywa szczegóły ażeby z nich następnie złożyć całość; ale używa ich jedynie do charakteryzowania najprzód utwo-

rzonych całości. Inaczej mówiąc, Frenkiel kieruje studia swoje od całości ku szczegółom i pocyna w tem sobie jak każdy twórca.

Wybaczyć mi proszę! Pozwiliem sobie użyć niewłaściwej i podstępnej mistyfikacji. Nie o Frenku ja to wszystko napisałem, co o parę wierszy wyżej stoi — lecz napisałem to wszystko, słowo do słowa... o Alojzym Żółkowskim jeszcze w 1879-ym roku Władysław Bogusławski, najznakomitszy swojego czasu w Polsce recenzent teatralny, w słynnej książce swej „Sity i środki naszej sceny”.

Tak, nie inaczej, wszystko to są rysy znamienne talentu i organizacji autorskiej Frenkiela. Kubek w kubek! Polko... tylko humor Żółkowskiego (po którym przejął Frenkiel wszystkie role komiczno-charakterystyczne) był całkiem inny niż humor p. Mieczysława.

Krzywozweśki pisząc „Jubileuszowo” o Frenku i wspominając z jaką to „powściągliwością” były w Warszawie przyjęte jego pierwsze występy uatrucie tego przyczynę w tem, że Żółkowski był jeszcze nadto w pamięci wszystkich, a Żółkowski — pisał Krzywozweśki — który nic sobie w ostatnich latach nie robił z krytyki, który cały swój fenomenalny

talent koncentrował w jednym wysiłku: aby publiczności się podobać, aby publiczność rozśmieszyć, aby od publiczności uzyskać oklaski „przy otwartych scenie”. Frenkiel przeszedł przez rygor Koźmianowski, był poważniejszy, zarazem chłodniejszy.

Nie był to żaden „poważny” umiar. Był to poprostu brak humoru. Przyjaciele Frenkiela stawiającego pierwsze kroki na scenie Rozmaitości wobec wyrażnego chłodu publiczności, poruszali całe miasto tłumacząc na prawo i na lewo, że Frenkiel ma humor... „angielski”, który oczywiście nie odrzuca przypaść może do gustu publiczności warszawskiej lecz do którego... najpierw można przy- wyknać a w którym można — i jak jeszcze! — z czasem rozsmakować się.

Wszakle nie publiczność polska rozsmakowała się w „angielskim” (głównie powściągliwym) humorze Frenkiela tylko w nim samym wyrobił się humor. Aktor excellence charakterystyczny — co zresztą i Krzywozweśki przyznaje — tak długo grał rolę nawskroś komiczną, tak długo robił wszystko aby komicznie być, aż wyrobił w sobie to, co zazwyczaj z samo daje przyrodzenie, a co się zwie: *vis comica*. Żółkowski tej *vis*

comica miał pełno w sobie (nie budząc bynajmniej nieprzejętej wesołości wileńskimi warunkami zewnętrznej); Żółkowski humor był żywiołowy, narządów z Bożej łaski, a na podkładzie ogromnego talentu charakterystycznego. Frenkiel — do dziś dnia, jak był tak jest: wielkim aktorem charakterystycznym.

Makuszyński uosól się nad serdecznością i ciepłem śmiechu Frenkiela pisał: „Niema tak sprytnego i zrecznego aktora, któryby majsterstwem swojego rzemiosła zdołał podobnie złożyć prawdę tego śmiechu. Na to trzeba czegoś więcej: takiej szczerej prostoty serca i takiego cudownego napięcia duszy, jakie ten śmiech stworzyli, boskiej jakiejś intencji, wczucia się w czar i w ludzi, świetnej rasy, pojęci wzruszenia; Frenkiel ma to wszystko w sobie”.

Niewątpliwie; tak jest i choć w ramki oprawić to, co Makuszyński pisał dalej: „Frenkiel należy do tego rodzaju ludzi, którzy rozciągają wołokociepło i tem ciepłem przejmują każdą swoją postać sceniczną. Chciałoby się z nim być jak najoludź, rozstać się z nim nie sposób. Ta cudowna zdolność zdobywania sobie ludzi, nieporównana i bezcenna, jest najpiękniejszym strojem jego scenicz-

stacja Radiowa będzie nadawała kwadransy narciarskie, których nadawanie jest zazwyczaj w niedzielę. Stacja ta ma być nadawcą i pracą narciarską.

Kom. Żelaznicy Chorzów Hare. Wzwyż wszystkie instrukcje które dotąd nie zgłoszyły się w sekretariacie Chorzów (Kłobucka 4).

Sekretariat czynny w soboty od godz. 17 do 18 ej.

TEATR I MUZYKA.

— **«Reduta» na Pohulance.** Dziś—o godz. 16 ej komedia St. Zeromskiego «Ucieka mi przepióreczka...».

o godz. 20 ej komedia stylowa Ignacego Grabowskiego pt. «Niewierny Tomek».

Jutro—o godz. 20 ej—«Ucieka mi przepióreczka».

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** «Złoty dzień i jego mecenasy». Dziś ukaże się po raz drugi świetna groteska Molinara «Złoty dzień i jego mecenasy», która wczoraj na premierze zdobyła wielki sukces artystyczny i kasowy. Publiczność bawiła się wybornie.

— **Jutrzejka.** Popołudniowa w Teatrze Polskim. Jutro o godz. 4.30 popoł. grana będzie najnowsza komedia W. Perzyskiego «Lekarz miłości» w premierowej obsadzie.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **«Kredowe koło».** W poniedziałek ukaże się jeszcze raz świetna chińska legenda Kłobucka «Kredowe koło», ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem na naszej scenie.

— **Koncert porannek M. Saleckiego i H. Szatkowskiego.** Jutro o godz. 12 m. 30 pp. odbędzie się bardzo interesujący koncert porannek z udziałem Mieczysława Saleckiego — świetnego tenora lirycznego, oraz Henryka Szatkowskiego — melodecytatora.

W wykonaniu M. Saleckiego usłyszymy szereg arji z oper «Straszny dwór», «Żydówka», «Zaza», oraz pieśni. Melodecytacja Henryka Szatkowskiego obejmująca szereg wybitniejszych utworów literackich jak to: Wyśpiewki, Słowacki, Rydel i in.

Ceny miejsc od 50 gr.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— **Doroczna Reduta Artystyczna** artystów Teatru Polskiego odbędzie się dn. 28 stycznia w salach Kasy na Oficerskiego.

Projektorat objął dorocznym zwycięstwem pan wojewoda Władysław Raczyński.

Komitet organizacyjny przystąpił do rozsyłania zaproszeń.

RADJO—WILNO.

Fala 435 mtr.

Sobota 21 stycznia 1928 r.

16.35—17.00: Gazetka radiowa: Wykona Zula Minkiewiczówna.

17.20—17.40: «Społeczne i ekonomiczne znaczenie i su», odczyt z działu Leśnictwa p. J. Olszewskiego wygłosi speaker.

17.45—19.00: Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.35: «Kult ideału w teatrze» (ideologia Reanaty) odczyt z cyklu «Kultura teatru» wygł. kierownik literacki Reduty—Michał Olsza.

19.35—20.00: Transmisja z Warszawy. «Radiofonika».

20.30—22.00: Transmisja z Warszawy.

22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. Georges'a.

ZE SWIATA.

— **Tajemniczy koniec mordercy cara.** Z Moskwy donoszą: W tych dniach znaleziono niejakiego Keluchowa, jednego z morderców cara, zamordowanego wraz z żoną w mieszkaniu. Wszystkie papiery zostały z mieszkania przez sprawców usunięte, poza tym nie tknięte niczego. O tajemniczym tem morderstwie krąży w Moskwie liczne pogłoski.

Keluchow był poważnym członkiem partii komunistycznej, w ostatnich miesiącach atoli poczęt ujawniać sympatię dla opozycyjnego kierunku Trockiego, z którym wszedł w kontakt i otrzymał jakieś tajemnicze zlecenie. Opinia widzi zatem w zamordowaniu Keluchowa początek akcji terrorystycznej Stalina, polegającej na wymordowaniu zwolenników opozycji. Bacz co bądź jest pewnym, iż morderca musiał być znajomym zabitych, zjawiał się u nich w przeddzień czynu i w mieszkaniu ich przepędził noc. Keluchow brał udział w egzekucji jekaterynuburskiej. Był on bliskim przyjacielem późniejszego komisarza spraw wewnętrznych Biełoborodowa, który jako prezes sowień w jekaterynburgu otrzymał rozkaz wymordowania carskiej rodziny, a

obecnie również należy do opozycji. Keluchow był do niedawna jeszcze w komisariacie Biełoborodowa szefem tajnego wydziału, podczas gdy żona jego była sekretarką centralnego komitetu partii komunistycznej.

GIELDA WARSZAWSKA

20 stycznia 1928

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spz.	Kurs
Londyn	43,47	43,65	43,37
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,07	35,16	34,98
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,79	172,22	171,36
Wiedeń	125,62	125,93	125,31
Włochy	47,20	47,32	47,08.

Papiery Procentowe

Dolarówka 63,40 63,50

kolejowa 102,—

5 proc. konwers. 66,75

konwers. kolejowa 61,50

Listy obl. B-ku Gosp. Kraj. 92,50 93,—

Listy Banku Roln. 92,50

Listy B-ku Gosp. Kraj. 92,50,—

4 i pół proc. ziemskie 57,25

8 proc. warsz. — 80,50 80,30

5 proc. warszaw. 65,75 —

4 proc. m. Radomia 89,—

10 proc. m. Siedlce 83,—

8 proc. lwowskie 77,—

6 proc. oblig. m. Warszawy 63 63,25

Kto zbiera MARKI POZOSTAŁE DLA

MISJI niech się zwróci do mnie, za wybrane marki daję kilkakrotnie większą ich ilość, za ciekawosze obazy 100 i więcej sztuk za jedną. Mickiewicz 42 m. 11 w niedziele i święta między 11 a 1 orsz telefonicznie 794

Nasiona Inspektowe

jak Rządziwka, Salata, Ogórki, Meliony, Kalafior, Szpinak, Marchew—Karota, poleca

W. WELER, Wilno

Sadowa 8, Zawalnia 18

285—10



TARGI LIPSKIE

są największą w Europie rewją wzorów i najkorzystniejszym na świecie rynkiem zakupów więcej niż 1600 grup towarów z wszystkich gałęzi przemysłu będzie reprezentowanych. 10000 wystawców z 21 krajów zaprezentuje ostatnie zdobycze swej produkcji.

Targ ogólny od 4 do 10 marca 1928. Wielki Targ Techniczny i Budowlany od 4 do 14 marca. Targ Włóknieniczy od 4 do 7 marca, Targ na Obuwie i Skóry od 4 do 7 marca.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

Urząd Targowy w Lipsku

oraz Przedstawiciel na Polskę

WŁADYSŁAW GLAZER

w Warszawie, Al. Jerozolimska 41. Telef. 230 55.

155—6

FRIGORIN-MOTOR

Maść przeciw odmrożeniom

LECZY

świeże i zastarzałe odmrożenia

zapobiega odmrożeniom

90—3

Kino-teatr „Helios”

Wileńska 38.

Dziś najnowsze monument. arcydzieło ze „Złotej Serji” Polaki. Impozująca wizja życia ludzkiego „Ziemia ob ecana” w j. słynnej powieści Wł. St. Reymonta. W rol. gł. najpopularn. Mistrz ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA. Mistrzowie scen Polak ch: Kas. Junosza Sępowski i Ludwik Solski, Marja Modzelewska, Marja Górczyńska, Gruszczyński i inni. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku w Łowickim. Tereny fabryczne: «Widzowska Manufaktura» i zakłady «Scheibler i Grohman» w Łodzi. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów: o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Kino-Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska

(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 20-go do 24-go stycznia r. b. „Wilki Morskie” (Na bezkresach Atlantyki) dramat w 8-mlu aktach, osnuty na tle powieści Sary p. Mac Lean Green p. t. „Cap Cod Folks”. W rolach głównych: Renie Adoré i Barbara Bedford. Nad program: «JA SIĘ BOJĘ» komedia w 8 aktach. Przygodny młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Ceny bile-ów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Poliske Kino

„Wanda” Wileńska 30.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

G. GERLACH — Warszawa — Tamka 40.

Fabryka instrumentów geodezyjnych i rysunkowych

Poleca:

Teodolity — Niwelatory — Busole

Kierownice — Toromierze — Łaty

Libele — Taśmy stalowe — Miary

wszelkiego rodzaju,

Urządzenia Kreślarni

Planimetry i pantografy G Coradiego

Arytmometry «ORVINAL-ODHNER».

218—1

BANK ZIEMIAŃSKI

w Warszawie.

Wydział Agrarno-Parcelacyjny

Przedstawicielstwo w Wilnie

ul. Wileńska 30, tel. 4—43.

Nabywa majątki do parcelacji.

Przyjmuje majątki do parcelacji komisowej z wydaniem awansu.

Likwiduje serwityty.

Sporządza pomiary.

Wylewnywa przy parcelacji pożyczki długie terminowe.

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

4—43

Dziś najnowsze monument. arcydzieło ze „Złotej Serji” Polaki. Impozująca wizja życia ludzkiego „Ziemia ob ecana” w j. słynnej powieści Wł. St. Reymonta. W rol. gł. najpopularn. Mistrz ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA. Mistrzowie scen Polak ch: Kas. Junosza Sępowski i Ludwik Solski, Marja Modzelewska, Marja Górczyńska, Gruszczyński i inni. Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku w Łowickim. Tereny fabryczne: «Widzowska Manufaktura» i zakłady «Scheibler i Grohman» w Łodzi. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów: o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

D z i s i Wielka epopeja wojenna na ekranie. Najtrwalsza bitwa narodów z lat 1914—18 dramat w 8-mlu aktach, osnuty na tle powieści Sary p. Mac Lean Green p. t. „Cap Cod Folks”. W rolach głównych: Renie Adoré i Barbara Bedford. Nad program: «JA SIĘ BOJĘ» komedia w 8 aktach. Przygodny młodzieńca, który musiał odbyć lot na aeroplanie nie mając pojęcia o lotnictwie. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów o godz. 4. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Ceny bile-ów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburgskie Bi-ko N-ów”. Curt Rożnowsz.

Od 17 a 22 o. m. włączne. Najnowsze arcydzieło Ros j. j. «Złoty Serji» Rozrywki i tronu! Nastąpił atak i zgrzytał Polacy się krew i łzy! Emigracja na obczyźnie „Księżę Orłów” 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji